

Księga Jeremiasza

Rozdział 49

1. O Ammonitach. Tak mówi Pan: Czy nie ma Izrael synów, czy nie ma spadkobierców? Dlaczego więc Milkom dziedziczy po Gadzie, a jego naród mieszka w ich miastach? 2. Dlatego nadejdą dni - wyrocznia Pana - kiedy sprawię, że w Rabba Ammonitów słyhać będzie okrzyk wojenny. Stanie się ono zwaliskiem gruzów, a jego osiedla pochłonie ogień. Wtedy Izrael przejmie dziedzictwo tych, co po nim odziedziczyli, mówi Pan. 3. Lamentuj, Cheszbonie, bo nadchodzi niszczyciel. Krzyczcie, osiedla Rabba, przepaszcie się pokutnymi worami, narzekajcie, biegajcie naokoło z nacięciami na ciele. Milkom bowiem musi iść na wygnanie wraz ze swymi kapłanami i przywódcami. 4. Dlaczego się chlubisz dolinami twej urodzajnej doliny, Córo buntownicza. Ufasz swoim zasobom, mówiąc: Kto może napaść na mnie? 5. Oto sprowadzę na ciebie trwogę - wyrocznia Pana, Boga Zastępów - ze wszystkich stron. Rozproszycie się każdy w swoim kierunku; nie będzie nikogo, kto by zebrał rozproszonych. 6. Potem zmienię jednak los synów Ammona - wyrocznia Pana. 7. O Edomie. Tak mówi Pan Zastępów: Czy nie ma już mądrości w Temanie? Nie stało już rady wśród roztropnych? Mądrość ich zwietrzała? 8. Uciekajcie, uchodźcie, ukryjcie się jak najgłębiej, mieszkańcy Dedanu! Sprowadzę bowiem na niego zagładę Ezawa, czas, w którym ich ukarzę. 9. Jeżeli dokonujący winobrania przyjdą do ciebie, nie zostawiaj nic do zabrania; jeśli złodzieje w nocy - narobią szkody do woli. 10. Bo Ja sam ogołocę Ezawa, ujawnię to, co dla niego najskrytsze, tak że nie będzie mógł się ukryć. Zagładzie ulegną jego potomkowie, jego bracia i jego sąsiedzi - i nie będzie już istniał. 11. Zostaw swe sieroty - Ja utrzymam je przy życiu; twoje wdowy niech we Mnie pokładają nadzieję. 12. Tak bowiem mówi Pan: Oto ci, co nie powinni pić kielicha, muszą go wypić, tobie zaś ma to ująć bezkarnie? Nie ujdzie ci bezkarnie: będziesz pił z całą pewnością! 13. Przysięgam na siebie samego - wyrocznia Pana - że postrachem, pośmiewiskiem, pustkowiem i przekleństwem stanie się Bosra; wszystkie jej miasta pozostaną rumowiskiem na wieki. 14. Wieść niezawodną usłyszałem od Pana, że zwiastuna wysłano między narody: "Zgromadźcie się i wyruszcie na niego! Powstańcie do bitwy!" 15. Oto bowiem uczynię cię małym wśród narodów i wzgardzonym przez ludzi. 16. Twoja bezczelność i hardość twego serca w pychę wbiły ciebie, który mieszkasz w rozpadlinach skalnych i trzymasz się szczytów pagórków. Gdybyś zbudował swe gniazdo wysoko jak orzeł, nawet stamtąd cię zrzucę - wyrocznia Pana. 17. Edom się stanie postrachem. Ktokolwiek będzie szedł tamtędy, popadnie w osłupienie i zagwiżdże nad wszystkimi jego klęskami. 18. Jak po zburzeniu Sodomy i Gomory oraz miast sąsiednich - mówi Pan - nikt nie będzie tam mieszkał, i żaden człowiek nie osiedli się na tym miejscu. 19. Oto nadchodzi on jak lew z gęstwiny nadjordańskiej ku wiecznie zielonemu pastwiskom. Tak, w mgnieniu oka zmuszę ich do ucieczki stamtąd, a swego wybrańca ustanowię nad nimi. Kto jest bowiem jak Ja albo kto Mnie pozwie przed sąd? Który pasterz ostoi się wobec Mnie? 20. Dlatego posłuchajcie zamiarów Pana, jakie powziął co do Edomu, i planów, które postanowił co do

mieszkańców Teman: z całą pewnością zostaną wywleczone nawet najmniejsze owce; z całą pewnością ich pastwiska ogarnie zgroza na ich widok. **21.** Na wieść o ich upadku zadrży ziemia, krzyk o tym rozlegnie się nad Morzem Czerwonym. **22.** Oto jak orzeł wlatuje i unosi się, rozpościera skrzydła nad Bosra; w dniu tym serce wojowników Edomu będzie jak serce rodzącej kobiety. **23.** O Damaszku. Wstydem napełniły się Chamat i Arpad, bo usłyszały wieść niepomyślną. Są one wzburzone jak morze, pełne trwogi, nie mogą się opanować. **24.** Damaszek jest bezsilny, gotowy do ucieczki, opanował go popłoch; lęk i bóle go ogarniają niby rodzącą kobietę. **25.** Jak bardzo jest opuszczone sławne miasto, miasto pełne wesela. **26.** I tak jego młodzieńcy polegą na ulicach zginą tego dnia wszyscy jego wojownicy - wyrocznia Pana Zastępów. **27.** Wzniecę pożar na murach Damaszku, by pochłonął pałace Ben Hadada. **28.** O Kedar i królestwach Chasor, które pobił król babiloński, Nabuchodonozor. Tak mówi Pan: Dalej, maszerujcie na Kedar, zniszczcie synów Wschodu! **29.** Zagrabią ich namioty i owce, skóry ich namiotów oraz wszystkie naczynia. Zabiorą im wielbłądy i zawołają nad nimi: "Trwoga dokoła!" **30.** Uciekajcie, rozproście się śpiesznie, ukryjcie się dobrze, mieszkańcy Chasor - wyrocznia Pana. I nie ma ani bram, ani zaworów, bo powziął przeciw wam postanowienie Nabuchodonozor, król babiloński, i żywi przeciw wam [złe] zamiary. **31.** Dalej, wyruszmy przeciw beztroskiemu narodowi, który mieszka bezpiecznie - wyrocznia Pana - nie posiada bram ani rygli, pędzi życie samotne. **32.** Ich wielbłądy pójdą na łup, a liczne ich stada staną się zdobyczą. Rozproszę na cztery wiatry tych, co podcinają włosy na skroniach; ze wszystkich stron sprowadzę na nich nieszczęście - wyrocznia Pana. **33.** Chasor stanie się siedliskiem szakali, pustkowiem na wieki. Nikt nie będzie tam mieszkał, nie osiedli się tam żaden człowiek. **34.** Słowo Pana, które zostało skierowane do proroka Jeremiasza o Elamie na początku panowania Sedecjasza, króla judzkiego: **35.** Tak mówi Pan Zastępów: Oto złamię łuk Elamu, źródło jego potęgi. **36.** Sprowadzę na Elam cztery wiatry z czterech krańców nieba i rozproszę ich na wszystkie te wiatry, tak że nie będzie narodu, dokąd nie dotarliby rozproszeni Elamici. **37.** Napełnię Elam trwogą przed jego nieprzyjaciółmi, przed tymi, co nastają na jego życie. Sprowadzę na nich nieszczęście, żar mojego gniewu - wyrocznia Pana. Poślę za nimi miecz, aż ich wytracę. **38.** Ustawię zaś swój tron w Elamie i usunę stamtąd króla i książąt - wyrocznia Pana. **39.** W przyszłości jednak zmienię los Elamu - wyrocznia Pana.